

Sygnatura akt II AKa 153/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Andrzej Kot

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 r.

sprawy Z. P. i A. S. (1)

oskarżonych z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego Z. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 28 lutego 2019 r. sygn. akt III K 161/18

I. **zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych Z. P. i A. S. (1) w ten sposób, że uznaje ich za winnych zarzucanego im przestępstwa z art. 148 § 1 kk opisanego w części wstępnej, z tym, że ustala, że działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. Ł. i na podstawie art. 148 § 1 kk wymierza im kary:**

- A. S. (1) 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

- Z. P. 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. **w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

III. **na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności A. S. (1) i Z. P. od 20 maja 2018r. godz. 11.00 do dnia 18 czerwca 2019r.**

IV. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. M. i r.pr. P. P. po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych A. S. (1) i Z. P. w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu VAT;**

V. **zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

UZASADNIENIE

A. S. (1) i Z. P. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 17 maja 2018 roku w O. przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, wspólnie i w porozumieniu, pozbawili życia M. Ł. poprzez uderzanie go pięścią w głowę, kopanie po całym ciele, zadawanie mu metalową nogą od stołu ran w okolicę głowy, klatki piersiowej i krocza oraz po rozbiciu szklanej butelki nacięli pokrzywdzonemu okolicę przyrodzenia, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka klatki piersiowej i kończyn, podbiegnięć krwawych powłok głowy, klatki piersiowej, grzbietu i kończyn, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, ograniczonych wylewów podpajęczynówkowych, wybroczyn podspojówkowych, podbiegnięć krwawych języka, obustronnego złamania żeber, krwi w drogach oddechowych, cechy krwawienia do żołądka, podbiegnięcia krwawego przącia, obfitego podbiegnięcia krwawego otrzewnej miednicy malej oraz ran ciętych i kłutych szyi, niewielkiej rany ciętej ręki lewej i rany ciętej u podstawy przącia, w następstwie których to obrażeń M. Ł. zmarł,

tj. o przestępstwo art. 148 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt III K 161/18:

1. uznał oskarżonych **A. S. (1)** i **Z. P.** za winnych tego, że w dniu 17 maja 2018 roku w O. przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wspólnie i w porozumieniu pobili M. Ł., uderzając go pięścią w głowę, kopiąc po całym ciele, zadając mu metalową nogą od stołu ciosów w okolicę głowy, klatki piersiowej i krocza oraz po rozbiciu szklanej butelki nacięli pokrzywdzonemu okolicę przyrodzenia, powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka klatki piersiowej i kończyn, podbiegnięć krwawych powłok głowy, klatki piersiowej, grzbietu i kończyn, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, ograniczonych wylewów podpajęczynówkowych, wybroczyn podspojówkowych, podbiegnięć krwawych języka, obustronnego złamania żeber, krwi w drogach oddechowych, krwawienia do żołądka, podbiegnięcia krwawego przącia, obfitego podbiegnięcia krwawego otrzewnej, miednicy malej oraz ran ciętych i kłutych szyi, niewielkiej rany ciętej ręki lewej i rany ciętej u podstawy przącia, w następstwie których to obrażeń M. Ł. zmarł, to jest przestępstwa z art. 156 §3 k.k. i za to na podstawie art. 156 §3 k.k. wymierzył oskarżonym:

- **A. S. (1)** karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;
- **Z. P.** karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym:

- A. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 20 maja 2018r. godz. 11:00 do 28 lutego 2019r.;
- Z. P. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 20 maja 2018r. godz. 11:00 do 28 lutego 2019r.;

3. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. P. M. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony z urzędu;

4. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu r.pr. P. P. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) wraz z podatkiem VAT tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony z urzędu

5. na podstawie art. 626 §1 kpk, art. 624 §1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych A. S. (1) i Z. P. od obowiązku zwrotu kosztów procesu, które poniesie Skarb Państwa i odstąpił od obciążania ich opłatą sądową.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator i oskarżony Z. P. za pośrednictwem obrońcy.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji

poglądu, że oskarżeni A. S. (1) i Z. P. nie dopuścili się zarzuconego im aktem oskarżenia przestępstwa działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. Ł., tj. o przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i przypisanie im w miejsce w/wymienionego zarzuconego przestępstwa zrealizowani znamion czynu z art. 156 § 3 k.k., tj. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego M. Ł., a w konsekwencji do jego śmierci, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dowodów osobowych w postaci zeznań świadka W. T., jak również wyjaśnień samych oskarżonych, protokołu oględzin i sekcji zwłok M. Ł., protokołów oględzin miejsca zdarzenia, protokołów wizji lokalnej wynika, iż oskarżeni zrealizowali swoim zachowaniem znamiona podmiotowe i przedmiotowe zarzuconego im aktem oskarżenia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. o czym świadczą okoliczności przedmiotowej sprawy, przebieg zdarzenia, umiejscowienie, ilość i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, działanie z dużą siłą, wyjątkowa brutalność oskarżonych, ich przewaga nad leżącym bezbronnym człowiekiem, kontynuowanie ciosów, mimo wydawanych jęków, a nawet po utracie przez pokrzywdzonego świadomości, w tym dokonanie nacięcia pokrzywdzonemu okolic krocza, brak zainteresowania jego stanem zdrowia i niepodjęcie czynności w celu udzielenia mu pomocy oraz pozostawienie go w stanie agonalnym i spożywaniem po zdarzeniu alkoholu.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie opisu i kwalifikacji prawnej czynu w stosunku do obu oskarżonych określonej w akcie oskarżenia i wymierzenie A. S. (1) kary 25 lat pozbawienia wolności, a Z. P. kary 15 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego Z. P. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez:

1. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez błędne uznanie, iż wyjaśnienia współoskarżonego A. S. (1) o tym, że nie pamięta, nie przypomina sobie, aby Z. P. również bił i kopał pokrzywdzonego M. Ł. oznaczają, że A. S. (1) nie ma pewności, jaki był udział Z. P. w zdarzeniu, podczas gdy z literalnej wykładni przytoczonych zeznań A. S. (1) wynika, że Z. P. w ogóle nie brał aktywnego udziału w zdarzeniu.

2. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez pominięcie spójnych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego Z. P., który wskazał, że uderzył pokrzywdzonego tylko raz, a zdecydowaną większość obrażeń zadał A. S. (1) oraz, że to A. S. (1) wymierzał ciosy panelami, metalową nogą od stołu, a w końcu wykonał cięcie butelką tuż nad przyrodzeniem, co znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonego A. S. (1), oraz częściowo w zeznaniach świadka W. T., która także wskazała na pierwszorzędą rolę A. S. (1) podczas przedmiotowego zajścia.

3. Dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci bezpodstawnego uznania za wiarygodne części zeznań świadka W. T., która podała, że Z. P. także kopał i bił pokrzywdzonego, podczas gdy zeznania tego świadka, w przytoczonym fragmencie, nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony Z. P. w dniu 17 maja 2018 r. w O. przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1) pobił M. Ł., w następstwie czego M. Ł. zmarł, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają tego, iż oskarżony brał czynny udział w przedmiotowym zdarzeniu.

III. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 156 § 3 k.p.k. poprzez zastosowanie przywołanego przepisu i przez to przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej czynu, podczas gdy w przypadku zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka, stanowiącej następstwa zdarzenia, w którym nie zostało ustalone indywidualne sprawstwo owego skutku, zasadnym jest przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 158 § 3 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uniewinnienie oskarżonego Z. P. od zarzucanego mu czynu;

względnie:

2. zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu na art. 158 § 3 k.k. i następnie wymierzenie oskarżonemu Z. P. kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego Z. P. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego Z. P. nie mogła zostać uwzględniona. Natomiast apelacja prokuratora jest zasadna gdy kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie strony podmiotowej czynu oskarżonych A. S. (1) i Z. P.. Apelujący ten trafnie wywodzi, że okoliczności zajścia, liczba, siła, umiejscowienie ciosów, sposób ich zadania w tym z wykorzystaniem groźnych przedmiotów, kontynuowanie ataku mimo bezbronności pokrzywdzonego, rozmieszczenie, rozległość, charakter obrażeń M. Ł. wskazują, że oskarżeni przewidywali i godzili się z tym, że następstwem ich działań może być śmierć pokrzywdzonego. Uwzględnienie zarzutu apelacji prokuratora na niekorzyść oskarżonych i przypisanie im zbrodni zabójstwa otwierało możliwość orzeczenia surowszych kar (art. 433 § 1 k.p.k., art. 447 § 1 k.p.k.), choć nie w rozmiarze postulowanym we wniosku zawartym w środku odwoławczym.

1.Sąd Okręgowy uznał za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonych tylko w tej części w jakiej znajdują potwierdzenie w innych dowodach (uzasadnienie str. 7), a to: zeznaniach świadka W. T. (k. 89-90, 170-174, 276-278), protokołach oględzin (k. 4-8, 19-20, 78-79) oględzin z elementami „wizji lokalnej” (k. 127-130, 131-134, 276-278, 341-343) materiałach poglądowych: dotyczących odłamanej metalowej nogi od stołu,(k. 143-146), dotyczących zwłok M. Ł.(k. 147-151), dokumentacji fotograficznej dotyczącej sekcji zwłok M. Ł. (k. 258-264), dokumentacji fotograficznej oględzin miejsca zdarzenia (k. 287-288, 300-301, 309-311), protokoły oględzin i otwarcia zwłok (k. 324-331), opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej świadka W. T. (k. 381-386), opinii Instytutu (...) w B. (...) z zakresu biologii i genetyki sądowej (k. 407-466). Taka ocena mieści się w granicach zakreślonych przez art. 7 k.p.k.

W rezultacie Sąd I instancji trafnie odrzucił te twierdzenia A. S. (1) (k.605, 349) w których przeczył udziałowi Z. P. w pobiciu pokrzywdzonego. Można zwrócić uwagę, że relacje A. S. (1) o zaangażowaniu drugiego z oskarżonych w bicie M. Ł. nie były konsekwentne. Początkowo (k.68) oskarżony opisując jak sam zdawał ciosy pokrzywdzonemu wyjaśniał przecież, że Z. P. kilka razy uderzył M. Ł. pięścią, mówił że pobił pokrzywdzonego ze Z. P.. Następnie wskazywał (k.154), że nie widział by Z. P. bił pokrzywdzonego, że tego nie pamięta, a w końcu (k. 349, 605), że współoskarżony nie miał z tym nic wspólnego. Niezależnie więc od tego, że w stanie pobudzenia emocjonalnego (A. S. wyjaśnia-k.68- że wpadł w furję) skoncentrowany na zadawaniu ciosów pokrzywdzonemu oskarżony ten mógł nie zarejestrować wszystkich agresywnych zachowań Z. P. to widoczne są starania o umniejszenie a potem wykluczenie udziału współoskarżonego.

Obrońca oskarżonego Z. P. przydaje nadmierną, nieuzasadnioną wagę (nielogicznemu zresztą) wnioskowi Sądu I instancji wyprowadzonemu z wyjaśnień A. S. (1) (k.606), że oskarżony ten nie przypomina sobie, aby Z. P. bił, czy kopał pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Okręgowego oznacza to, że A. S. (1) „nie ma pewności, jaki był udział drugiego oskarżonego w zdarzeniu”. Trzeba wyraźnie wykluczyć wszelką sugestię jakoby z wyjaśnień A. S. (1) złożonych na rozprawie wynikało, że oskarżony ten stwierdził, że Z. P. brał udział w pobiciu, a tylko nie ma pewności co do rodzaju, rozmiaru tego zaangażowania. Przed Sądem A. S. (1) przeczył udziałowi współoskarżonego w biciu M. Ł. wyjaśniając, że Z. P. „nie ma z tym nic wspólnego”, „ja nie widziałem, żeby pan P. kopał pokrzywdzonego, czy cokolwiek z nim robił”, „nie przypominam sobie żeby Z. po mnie przychodził” (k.605). Sąd Okręgowy nie popełnił błędu odrzucając te wyjaśnienia skoro wkrótce (3 dni) po zdarzeniu A. S. (1) mówił (co wskazano wyżej), że pobił M. Ł. ze Z. P. (k.68), który uderzył pokrzywdzonego kilka razy pięścią. Widać więc, że wbrew stanowisku obrońcy wyjaśnienia oskarżonych nie są zbieżne skoro A. S. (1) najpierw (k.68) mówił o kilku uderzeniach pięścią zadanych przez Z. P., a potem przeczył

jakiegokolwiek aktywności tego oskarżonego (k. 349,605), zaś Z. P. wyjaśniał (k. 95v) o jednym uderzeniu otwartą dłonią w twarz.

W takiej sytuacji Sąd I instancji bez narażania się na dowolność oparł swe ustalenia o przebiegu zdarzenia przede wszystkim na relacji W. T. (k.89-90, 170-174, 276-278), co do której obaj oskarżeni wyjaśniają, że widziała je (k. 67v, 68, 95v). Przy tym inaczej niż oni nie uczestniczyła w zajściu, lecz obserwowała je z bliskiej odległości. Mogła zatem lepiej dostrzec zachowania Z. P. oraz A. S. (1) wobec M. Ł.. Świadek była wtedy co prawda partnerką A. S. (1), ale opisując przebieg bicia pokrzywdzonego nie próbuje umniejszać roli tego oskarżonego i wskazuje, że to A. S. (1) wyciągnął za nogi pokrzywdzonego przed budynek, tak że jego głowa uderzała o stopnie schodów (k.89v, 172), uderzał go panelami po głowie (k. 90, 172), metalową rurką (k. 90, 172), rzucił pustakiem w klatkę piersiową (k. 173), zranił słuczoną butelką (tzw. „tulipanem”) w okolicy genitaliów (k.90, 173). Trudno nie dostrzec, że taki opis zachowania A. S. (1) koresponduje z jego wyjaśnieniami gdzie wskazuje jak bił M. Ł.. Nie ma powodu by nie wierzyć W. T. gdy przedstawia zachowanie drugiego z oskarżonych, który w tym samym czasie bił pięściami i kopał pokrzywdzonego po całym ciele, w tym i głowie (k.90, 172, 173). Opinia psychologiczna (k. 381-386) prezentuje psychologiczne aspekty wiarygodności relacji świadka: spostrzegawczość, brak skłonności do wypełniania luk pamięciowych, brak podatności na sugestię, brak skłonności do zmyślenia, fantazjowania, obszerność, żywość opisu, towarzyszące zeznaniom adekwatne reakcje emocjonalne, powiązania przyczynowo skutkowe przedstawianych zdarzeń. O ile więc A. S. (1) i Z. P. starają się umniejszyć rolę tego ostatniego składając w tej części rozbieżne wyjaśnienia, to W. T. konsekwentnie i wiarygodnie opisuje zachowania obu oskarżonych podczas bicia pokrzywdzonego, co pośrednio znajduje oparcie w protokole oględzin i otwarcia zwłok (k. 324-331) opisującym liczne wielonarządowe obrażenia i ich nieodwracalny skutek. Logiczne jest przy tym, że oskarżony Z. P. choć liczył na aktywne wsparcie A. S. (1) (k.95v, 96), to nie pozostawał bierny skoro chodziło o wyrządzenie pokrzywdzonemu dolegliwości za to, że współżył z jego partnerką.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, nawet jeśli nie w pełni wyrażona w uzasadnieniu, jest więc trafna, a zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego Z. P. niezasadne.

2. Jak trafnie ustala Sąd Okręgowy znajdujący się w stanie nietrzeźwości Z. P. spostrzegł swoją partnerkę I. S. (siostrę A. S. (1)) w sytuacji intymnej z M. Ł.. Wówczas krzyczał grożąc im pozbawieniem życia, wołał A. S. (1) by mu pomógł. Gdy A. S. (1) nadbiegł bili pokrzywdzonego. A. S. (1) wyciągnął go za nogi na zewnątrz i ze Z. P. uderzali go pięściami i kopali leżącego po całym ciele nie reagując na jego i W. T. prośby o zaprzestanie. A. S. (1) uderzał panelami podłogowymi w głowę leżącego pokrzywdzonego, a następnie bił go metalową nogą stołową. Z. P. wówczas podchodził do bezwładnego M. Ł. i zadawał mu pojedyncze kopnięcia. A. S. (1) rzucił pustakiem w klatkę piersiową pokrzywdzonego a następnie zbitą butelką zadał mu ranę ciętą u podstawy przęcia stwierdzając wulgarnie, że już więcej nie będzie odbywał stosunków płciowych. W następstwie wielonarządowych obrażeń M. Ł. zmarł.

Współsprawstwo to „oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, które charakteryzuje się po stronie każdego ze współników (partnerów) odgrywaniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego.” (A. Wąsek „Formy popełnienia przestępstwa w Kodeksie Karnym z 1997 r.”, seria Nowa kodyfikacja karna, Warszawa 1998 r., str. 92). Ustawa (art. 18 § 1 k.k.) nie wymaga by uczestnicy takiego porozumienia byli wobec siebie równorzędni, czy równorzędny był ich wkład we wspólną akcję przestępczą.

„Istotą współsprawstwa (...) jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion określonego czynu przestępnego. To porozumienie się jest tym szczególnym elementem podmiotowym który zespalając zachowania się poszczególnych osób, pozwala przypisać każdej z nich i tę akcję sprawczą która przedsięwzięła inna osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa” (wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.1971 r., Rw 1202/71, OSNKW 1972 r. 23, poz. 54).

A. S. (1) pojawił się na miejscu zdarzenia dlatego, że zawołał go tam Z. P. prosząc by mu pomógł i wówczas razem zaczęli bić pięściami i kopać pokrzywdzonego. Tak to opisuje W. T. (k. 171). Z. P., co prawda mówi, że chciał by to współoskarżony pobił M. Ł. „za niego” (k.95v, 96), ale faktycznie jego rola, choć mniej aktywna, nie ograniczała się do deklarowanego obserwowania poczynań drugiego sprawcy, lecz polegała także na kilkunastokrotnym biciu

pięściami i kopaniu po całym ciele (w tym głowie) pokrzywdzonego (zeznania W. T. k. 90, 172, 173). Co istotne dla oceny zamiaru Z. P., w pewnym momencie zajścia oskarżony ten uspokoił się, stanął z boku. Jednak nie poprzestał na biernym obserwowaniu jak A. S. (1) uderza pokrzywdzonego w głowę panelami, bije go metalową rurką, ale podchodził wtedy i zadawał pojedyncze kopnięcia (zeznania W. T. k. 172, 173). Z. P. przez cały czas zadawania M. Ł. ciosów był aktywnym (choć w istotnie mniejszym stopniu) współuczestnikiem zajścia, a jego działania wypełniające znamiona czasownikowe, gdy A. S. (1) bił pokrzywdzonego różnymi przedmiotami stanowiły dopełnienie, uzupełnienie tego, co robił współoskarżony. Z. P. obejmował więc swoim zamiarem, a probował nie tylko wspólne bicie pięściami i kopanie ofiary, lecz i te czynności które podejmował tylko A. S. (1): ciągnięcie pokrzywdzonego za nogi po schodach, uderzanie panelami, metalową nogą stołową, pustakiem, użycie słuczonej butelki. Trafnie też prokurator zauważa, że Z. P. wiedział, że A. S. (1) to osoba brutalna, gwałtowna (k.123) wołając tego oskarżonego miał świadomość, że tak się on będzie zachowywał dowiedziawszy się o powodzie wezwania. Jednocześnie powodem ataku na M. Ł. było zastanie tego pokrzywdzonego w intymnej sytuacji z I. S. - partnerką Z. P. i siostrą A. S. (1). Obydwaj oskarżeni mieli zatem powody by wyrządzić M. Ł. dolegliwości i traktować przedsiębrane działanie jako własne objęte własną wolą jego popełnienia. Opisane okoliczności przekonują, że oskarżeni w sposób dorozumiany porozumieli się co do dokonania wspólnie czynu zabronionego i wspólnie go zrealizowali.

Prokurator trafnie wywodzi, że zamiarem oskarżonych objęte było nie tylko dotkliwe pobicie pokrzywdzonego i spowodowanie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale że mając świadomość możliwego nieodwracalnego skutku zadawanych ciosów nie chcąc jego spowodowania, ani nie chcąc by nie nastąpił wykazywali obojętność dla uświadomionego następstwa jakim była śmierć ofiary. Rację ma ten apelujący wskazując z odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów apelacyjnych, że dla oceny zamiaru z jakim działały osoby oskarżone miarodajny jest całokształt ujawnionych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu.

Oskarżeni uderzali pokrzywdzonego pięściami i kopali po całym ciele, w tym w głowę, klatkę piersiową. A. S. (1) kilkakrotnie uderzał go panelami podłogowymi w głowę z taką siłą, że się łamały, potem też kilka razy czynił to metalową nogą stołową długości 69 cm i 6 cm średnicy, zrzucił pustak na klatkę piersiową pokrzywdzonego i zbitą butelką zadał cios w okolicę genitaliów. Ciosy spowodowały: rany tłuczone, podbiegnięcia krwawe, otarcia naskórka głowy, podbiegnięcia krwawe otarcia naskórka klatki piersiowej i kończyn, podbiegnięcia krwawe powłok głowy, klatki piersiowej, grzbietu, kończyn, krwiak podtwardówkowy lewostronny, wylewy podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu, wybroczyny podspojówkowe, podbiegnięcia krwawe języka, obustronne złamania żeber, obecność krwi w drogach oddechowych, cechy krwawienia do żołądka, podbiegnięcia krwawe przęcia, obfite podbiegnięcie krwawe otrzewnej miednicy małej, rany cięte i kłutą szyi, ciętą rękę lewej, cięte u podstawy przęcia. Te wielonarządowe obrażenia skutkowały śmiercią pokrzywdzonego (k. 324-331). Trafnie więc prokurator zauważa, że liczne ciosy zostały przez oskarżonych zadane w podstawowe dla życia części ciała: głowę i klatkę piersiową. Były one na tyle silne, że spowodowały m.in. krwiak podtwardówkowy, wylewy podpajęczynówkowe, podbiegnięcia krwawe otrzewnej miednicy małej, obustronne złamanie żeber. W. T. (k.172) była zszokowana siłą ciosów oskarżonych, z jej zeznań wynika, że łącznie było ich kilkadziesiąt, to co widziała wzbudziło w niej obawę że pokrzywdzony może stracić życie (k.90). Nie widać powodów żeby takiego następstwa swych zachowań nie przewidywali dojrzały, dysponujący doświadczeniem życiowym wiedzą i rozeznaniami oskarżeni. A. S. (1) i Z. P. działali konsekwentnie nie zważając na prośby pokrzywdzonego o zaprzestanie bicia (k.89v) i interwencję W. T. (k.90). Takie natężenie gwałtownej agresji, brutalność, liczba i umiejscowienie ciosów, upór, posłużenie się groźnymi przedmiotami wskazuje, że działania oskarżonych nie były nakierowane jedynie na spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała M. Ł., ale godzili się oni na dalej idące następstwo ich działania – śmierć pokrzywdzonego. Prokurator słusznie zwraca uwagę, że A. S. (1) i Z. P. bili pokrzywdzonego, który nie stawiał im żadnego oporu, był bezbronny i kontynuowali atak kiedy M. Ł. już się nie ruszał, nie reagował, nie dawał oznak życia (k. 90, 173). A. S. (1) wyjaśnia (k. 68, 116), że gdy zadawał obrażenie słuczoną butelką pokrzywdzony był w takim stanie. Podobnie Z. P. (k.96, 123), który zauważył, że pokrzywdzony przestała dawać oznaki życia nim przestali go bić. Jeśli więc ich celem było tylko spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

M. Ł. to nie było powodu by A. S. (1) i Z. P. dalej go bili gdy nie reagował na razy. Stan pokrzywdzonego, liczne widoczne obrażenia, opuchnięta twarz (k.173), sączenie się krwi z ran (k.68), brak reakcji na ból (k.123) wskazywały, że cel, jeśli było nim wywołanie następstw o jakich mowa w art. 156 § 1 k.k., został już osiągnięty. Nie było więc powodu by kontynuować atak jeśliby oskarżeni nie godzili się z dalej idącym, nieodwracalnym skutkiem.

W takiej sytuacji nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że słowa A. S. (1) przed zranieniem podstawy przęcia wskazują, że zamiarem oskarżonych nie było pozbawienie życia M. Ł.. Prokurator słusznie zwraca uwagę, że już wcześniej pokrzywdzony znajdował się w stanie utraty świadomości, nie reagował na ból, miał widoczne ciężkie obrażenia, a przed chwilą A. S. (1) rzucił mu na klatkę piersiową pustak. Chodziło więc o wyładowanie emocji, danie upustu agresji, furii (k.116), stygmatyzację ofiary w związku z rodzajem przewiny, która wywołała działanie oskarżonych, a nie danie pokrzywdzonemu nauczki na przyszłość. Przeciwnie śmierć pokrzywdzonego objęta, jak wskazano, zamiarem ewentualnym sprawców oznaczała, że M. Ł. nie będzie już odbywał stosunków płciowych. Wypowiedź A. S. (1) o której tu mowa nie dowodzi więc, że oskarżeni nie liczyli się z tym, że skutkiem ich działań będzie śmierć pokrzywdzonego, a natężenie agresji, liczba ciosów, siła z jaką zostały zadane, ich umiejscowienie, użyte przedmioty, kontynuowanie ataku mimo widocznego ciężkiego stanu pokrzywdzonego wskazują na zamiar pozbawienia życia M. Ł..

Podobnie rzecz ma się z przykryciem pokrzywdzonego kołdrą przez A. S. (1) po tym jak ze Z. P. zaprzestał bicia. Należy podzielić stanowisko prokuratora, że naiwnością byłoby sądzić, że oskarżeni po tym jak brutalnie pobili M. Ł. z troski o jego kondycję przykryli leżącego na podwórku kołdrą. Gdyby taki był powód okrycia pokrzywdzonego to przecież mogli go przenieść na posłanie do pomieszczenia gdzie mieszkał (co uczynili dopiero następnego dnia rano, gdy nie żył), czy wezwać zespół pogotowia ratunkowego na którą to konieczność wskazywał widoczny stan ofiary. Jednak A. S. (1) stanowczo sprzeciwił się takiej propozycji W. T. (k. 90), a po przykryciu pokrzywdzonego wszyscy oddalili się stamtąd by spożywać alkohol (k. 90) wykazując obojętność dla jego stanu zdrowia. Rację ma prokurator wskazując, że chodziło o ukrycie M. Ł. przed wzrokiem osób postronnych przez oskarżonych, którzy ze zmęczenia wywołanego biciem, czy nie dostrzeżenia takiej możliwości nie zdecydowali wtedy o przeniesieniu pokrzywdzonego do pomieszczenia. Zważywszy na bałagan panujący na podwórku widoczny na materiale pogładowym przywołanym w apelacji prokuratora obecność tam kołdry nie mogła zaskakiwać. Inaczej znajdowanie się tam ciężko pobitego, leżącego bez świadomości, czy już nie żyjącego M. Ł.. Trzeba też dostrzec, że z punktu widzenia oskarżonych, ich motywacji do przeniesienia pokrzywdzonego z podwórka i „zatuszowania czynu” (uzasadnienie str. 8), nie miało istotnego znaczenia, czy M. Ł. już nie żył, czy tylko był ciężko pobity i nieprzytomny, czy oskarżeni przewidywali i godzili się, że skutkiem ich działania może być śmierć ofiary, czy ten ewentualny skutek obejmowali nieumyślnością. W obu wypadkach mogli chcieć ukryć fakt pobicia pokrzywdzonego, by uniknąć ukarania za zbrodnię. Po przykryciu pokrzywdzonego oskarżeni i towarzyszące im kobiety oddalili się stamtąd pozostawiając M. Ł. w widocznym dla nich ciężkim stanie, niezdolnego by samodzielnie skorzystać z pomocy. Wykazywali więc obojętność dla uświadomionego położenia pokrzywdzonego i tego czy zadane obrażenia spowodują jego śmierć, co tylko potwierdza wniosek o działaniu w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia.

Śmierć pokrzywdzonego była następstwem wspólnych, objętych dorozumianym porozumieniem, uzupełniających się działań obu oskarżonych realizujących znamię czasownikowe.

Z opisanych wyżej powodów nie można było uwzględnić zarzutów apelacji obrońcy kwestionującego ustalenia faktyczne i domagającego się zakwalifikowania czynu Z. P. z art. 158 § 3 k.k. Zasadna była natomiast apelacja prokuratora zarzucając błędne ustalenie strony podmiotowej czynu oskarżonych A. S. (1) i Z. P., którzy swym zachowaniem działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. Ł. wypełnili dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

3. Wymierzając oskarżonym kary Sąd Apelacyjny uwzględnił ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności: wyraźną dysproporcję podjętych przez nich działań, gdzie A. S. (1) odgrywał pierwszoplanową rolę w popełnionym przestępstwie, był dużo bardziej agresywny, zdeterminowany, zadawał ciosy groźnymi przedmiotami, zwłaszcza metalową rurką, stłuczoną butelką („tulipan”), pustakiem co uzasadniało różnicowanie kar. Z kolei to Z. P. zawołał drugiego z oskarżonych, co zainicjowało zajście, aktywnie uczestniczył w pobiciu, wymierzając mu ciosy

pięściami oraz kopnięciami. Czynił to także gdy A. S. (1) zadawał pokrzywdzonemu ciosy różnymi przedmiotami aprobując i dopełniając te działania. Działania oskarżonych były brutalne, zadawali oni liczne ciosy gdy M. Ł. był bezbronny, nie reagując na wezwania do zaprzestania ataku. Prowadzony przez oskarżonych tryb życia w oderwaniu od powszechnie aprobowanych wartości, deprywacja potrzeb, koncentracja na spożywaniu alkoholu, wcześniejsza karalność przemawiają na ich niekorzyść.

Trudno uznać zdradę partnerki (Z. P.), czy odbycie przez pokrzywdzonego stosunku seksualnego ze śpiącą siostrą A. S. (1) (tak powiedziała temu oskarżonemu I. S. – k.116), za przyczyny adekwatne do zamachu na życie pokrzywdzonego, z pewnością. Nie są to jednak w powszechnym rozumieniu powody błahe, rażąco nieprzystające. Sąd i instancji nie ustalił, by zachodziły okoliczności umniejszające winę oskarżonych. Obaj są osobami dojrzałymi, o ukształtowanej psychice, są zdolni do rozpoznania znaczenia podejmowanych zachowań i kierowania nimi, znali rozhamowujące działanie alkoholu choćby z racji jego częstego spożywania i mimo dowiedzenia się o zachowaniu pokrzywdzonego wobec ich siostry i partnerki mogli powstrzymać się od agresji. Nie jest natomiast okolicznością obciążającą to że oskarżeni zaatakowali życie, ponieważ przepis art. 148 § 1 k.k. chroni to właśnie dobro. Gdyby zamach oskarżonych nie godził w nie to wykluczone byłoby przypisanie im zbrodni zabójstwa. Na korzyść oskarżonych przemawia nagłość powziętego zamiaru wywołanego nietypowymi, jednostkowymi okolicznościami i umyślność w formie zamiaru ewentualnego. Oskarżony A. S. (1), co prawda nie deklarował żalu i skruchy, lecz przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia w których opisywał szczerze jakie obrażenia spowodował i w jaki sposób to uczynił. Drugi z oskarżonych korzystając z prawa do obrony kwestionował swoje sprawstwo. Nie sposób więc poczytywać na jego niekorzyść, że nie wyrażał żalu, czy skruchy.

W tych warunkach za adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa i uwzględniające limitującą funkcję winy oraz właściwości i warunki osobiste oskarżonych Sąd Apelacyjny uznał kary 15 lat pozbawienia wolności wobec A. S. (1) i 10 lat pozbawienia wolności wobec oskarżonego Z. P..

Uznając w przeważającej mierze eliminacyjny charakter kary 25 lat pozbawienia wolności stosowanej jedynie za najcięższe przestępstwa o ogromnym ładunku społecznej szkodliwości, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad łagodzącymi, a stopień winy głęboko zdemoralizowanego sprawcy jest tak wysoki, że kara terminowego pozbawienia wolności nie spełniłaby stawianych przed nią celów indywidualno- i generalno-prewencyjnych Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja taka w odniesieniu do oskarżonego A. S. (1) nie zachodzi. Przyznanie się do zarzucanego czynu, złożenie wyjaśnień opisujących własne zachowanie wobec pokrzywdzonego, nagłość zamiaru wywołanego wzburzeniem na zachowanie pokrzywdzonego, wynikowość tego zamiaru przekonały o braku konieczności sięgania po karę o charakterze zabezpieczającym. Długotrwała przecież, bo wynosząca 15 lat kara pozbawienia wolności stwarza szansę na resocjalizację oskarżonego w szczególności poprzez eliminację wpływu szkodliwego spożywania alkoholu będącego istotnym czynnikiem prowadzącym do popełnienia przypisanego czynu i ukształtowanie społecznie pożądanej postawy wobec porządku prawnego i powszechnie aprobowanych wartości.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku.

Oskarżeni nie pracują, nie mają majątku, orzeczono wobec nich długoterminowe kary pozbawienia wolności dlatego uznając, że poniesienie kosztów sądowych postępowania odwoławczego byłoby dla nich nadmierną uciążliwością (art. 624 § 1 k.p.k.).

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze.

SSA Andrzej Kot	SSA Cezariusz Baćkowski	SSA Witold Franckiewicz
------------------------	--------------------------------	--------------------------------